VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI INFRASTRUKTURY
(NR 143)
z dnia 22 listopada 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 143)

22 listopada 2017 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Bogdana Rzońcy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– projekt dezyderatu do prezesa Rady Ministrów w sprawie realizacji zadania inwestycyjnego pod nazwą „Budowa mostu na rzece San w miejscowości Munina-Sobiecin" w powiecie jarosławskim, w województwie podkarpackim.

W posiedzeniu uczestniczył **Tadeusz Chrzan** starosta powiatu jarosławskiego.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu **Jolanta Misiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Infrastruktury. Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Przypominam od razu, że dzisiaj o godzinie 18.00 w sali 102 mamy jeszcze jedno posiedzenie Komisji. Proszę o zarezerwowanie sobie na ten cel odpowiedniej ilości czasu.

W imieniu Komisji serdecznie witam na naszych obradach pana Tadeusza Chrzana, starostę powiatu jarosławskiego. Obecność pana starosty jest związana z porządkiem dziennym posiedzenia, który obejmuje rozpatrzenie projektu dezyderatu do prezesa Rady Ministrów w sprawie realizacji zadania inwestycyjnego pod nazwą „Budowa mostu na rzece San w miejscowości Munina-Sobiecin" w powiecie jarosławskim, w województwie podkarpackim.

Czy ktoś z państwa posłów zgłasza jakieś uwagi do zaproponowanego porządku? Nie ma uwag. Dziękuję. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Proszę pana starostę o przedstawienie zagadnienia, którego dotyczy dezyderat. Zanim oddam panu głos przypomnę, że sejmowa Komisja Infrastruktury dwukrotnie, w tej kadencji Sejmu, gościła na Podkarpaciu. Część posłów bardzo dobrze zna problem, którym będziemy się dziś zajmować. Mam na myśli głównie posłów z Podkarpacia, którzy brali udział we wspomnianych wyjazdowych posiedzeniach. Dyskutowaliśmy wówczas szczegółowo o tej sprawie, dlatego teraz poproszę tylko o bardzo zwięzłą prezentację zagadnienia. Po wystąpieniu pana starosty odbędziemy dyskusję i podejmiemy decyzję, czy dezyderat w takim kształcie, jak został zaproponowany, możemy wysłać do prezesa Rady Ministrów. Zakładam, że wszyscy posłowie posiadają tekst dezyderatu.

Głos z sali:

Tak, mamy.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję. Przystępujemy do realizacji porządku obrad. Panie starosto, oddaję panu głos.

Starosta powiatu jarosławskiego Tadeusz Chrzan:

Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za umożliwienie mi przedstawienia żywotnego problemu miasta Jarosławia i powiatu jarosławskiego związanego z infrastrukturą komunikacyjną, a konkretnie chodzi o rzeczony most, o którym wspomniał pan przewodniczący Rzońca.

Szanowni państwo, przygotowałem krótką prezentację, mam nadzieję, że za chwilę ona do nas dotrze i będę mógł ją przedstawić, ale nim to nastąpi zacznę już przybliżać państwu istotę problemu. Powiat jarosławski leży w południowo-wschodniej części Pol-

ski, w województwie podkarpackim. Graniczymy bezpośrednio z Ukrainą i na naszym terenie zlokalizowane jest jedno z największych przejść granicznych na wschodzie, czyli przejście Korczowa-Krakowiec, które prowadzi pełną odprawę, łącznie z odprawami fitosanitarnymi.

Powiat jarosławski liczy 120 tysięcy mieszkańców i ponad tysiąc kilometrów kwadratowych. Główne miasto to Jarosław, który jest miastem powiatowym. Oprócz tego mamy jeszcze miasto Radymno i jedną gminę miejsko-wiejską.

Przez powiat jarosławski przebiegają główne szlaki komunikacyjne. W tej chwili jest to autostrada A4, która na Podkarpaciu ma swój najdłuższy odcinek.

Dotarła już prezentacja, więc będzie nieco łatwiej i chyba ciekawiej. Na ekranie widzicie państwo piękną konstrukcję mostową. Jest to jedyny most, który aktualnie łączy dwie części miasta Jarosław leżące po prawej i lewej stronie rzeki San. Na slajdzie widzicie państwo, jak wygląda ruch na tym moście. To jest nasza codzienność. Dodam, że jeżeli chodzi o drogi, to przez ten most przebiega droga wojewódzka, przez którą codziennie przejeżdża ponad 18 tysięcy pojazdów. Jest to największy generowany ruch na drodze wojewódzkiej na terenie Podkarpacia. Pod tym względem możemy porównywać się tylko z największymi ośrodkami. Mam na myśli drogi w okolicach Stalowej Woli i Mielca, na których ruch jest porównywalny z naszym. Można powiedzieć, że ruch na moście przez San jest ogromny, jak na warunki takiej miejscowości, jaką jest Jarosław.

Poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

To jest część drogi wojewódzkiej 865, zgadza się?

Starosta powiatu jarosławskiego Tadeusz Chrzan:

Tak, panie pośle.

Szanowni państwo, problem mostu jest żywotną kwestią, odnotowywaną regularnie przez wszystkie lokalne media. Na ekranie są pokazane przykłady, które świadczą o tym, jak przynajmniej od dwóch lat jest to palący temat. Na kolejnych slajdach widać, jak naprawdę wygląda sytuacja na moście każdego dnia.

Most, o którym teraz rozmawiamy, jest konstrukcją historyczną. Jej stan techniczny jest obecnie jeszcze cały czas zadowalający i da się po tym moście jeździć, ale ta konstrukcja liczy sobie już 124 lata, a do Jarosławia trafiła z Bydgoszczy po II wojnie światowej. W Jarosławiu mamy trzy przęsła mostu, który kiedyś funkcjonował na Wiśle w Bydgoszczy. Most powoli dożywa swoich dni. Kończy się okres, kiedy można go użytkować. Stan techniczny konstrukcji pozwala jeszcze na jej wykorzystanie, ale sam w sobie pozostawia on wiele do życzenia.

Główny problem, na który chciałem zwrócić państwa uwagę, a w zasadzie dwa główne problemy dotyczą tego, że – jak widzicie na slajdzie – do innych najbliższych mostów mamy z Jarosławia 16 km, w tym przypadku most znajduje się jeszcze na terenie powiatu jarosławskiego, ale już na jego obrzeżach, ale następny most, który jest przeprawą przez rzekę San, leży w odległości 25 km od Jarosławia. Te 25 km to oczywiście odległość w jedną stronę. Most jest zlokalizowany na terenie sąsiedniego powiatu.

Wysoka Komisjo, podstawowy problem, przed którym stoimy, to kwestia zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom powiatu jarosławskiego. Jest to rzecz najważniejsza. Jak można zobaczyć na wyświetlanym slajdzie, ok. 45 tysięcy mieszkańców powiatu jarosławskiego, w tym część miasta Jarosław, znajduje się po drugiej stronie mostu. Uwzględniając, że na dobę przez most przejeżdża ponad 18 tysięcy pojazdów, czymś oczywistym jest, że zdarzają się w tamtym rejonie różne drogowe zdarzenia i kolizje. Dwa, trzy wypadki, do których dochodzi w trakcie roku powodują, że most staje się kompletnie nieprzejezdny, całkowicie zablokowany. Oznacza to, że zarówno straż pożarna, jak i pogotowie ratunkowe oraz policja, które są zlokalizowane po jednej stronie mostu, nie są w stanie przejechać na drugą stronę rzeki. 45 tysięcy mieszkańców, w zasadzie, pozostaje bez jakiejkolwiek pomocy ze strony służb ratowniczych. Te służby nie maja możliwości podjęcia interwencji. Jest to dla nas bardzo duży problem, zarówno jeśli chodzi o władze powiatu, jak i o władze miasta, chociaż władz miasta dotyczy to w mniejszym stopniu, ponieważ przede wszystkim chodzi o mieszkańców powiatu, którzy nie mogą liczyć na skuteczną pomoc w przypadku wystąpienia jakichkolwiek nieszczęśliwych zdarzeń.

Wspomnę w tym momencie, że jesteśmy także monitowani przez ratowników medycznych, policję i straż pożarną na okoliczność tego, że w obecnej sytuacji, w przypadku jakiegokolwiek zdarzenia nie będą w stanie skutecznie nieść pomocy potrzebującym. Materiały w tej sprawie zostały, jak sądzę, również dostarczone Wysokiej Komisji. To jest główna bolączka, jeśli chodzi o powiat jarosławski, czyli bezpieczeństwo mieszkańców.

Szanowni państwo, jak możecie zobaczyć na pokazywanym slajdzie, widać na nim okolice mostu, ale w godzinach porannego i popołudniowego szczytu komunikacyjnego praktycznie staje połowa miasta. Główne szlaki komunikacyjne w Jarosławiu stają się nieprzejezdne. Przy takim obciążeniu ruchem korki ciągną się na odległość dwóch, trzech, a niekiedy nawet czterech kilometrów.

Na zakończenie slajd, który pokazuje, jak wyglądała sytuacja bodaj dwa tygodnie temu, po południu, kiedy mieszkańcy Jarosławia wracali z pracy do domów. Przejazd odcinka o długości dwóch, może trzech kilometrów, na drodze wyjazdowej z miasta, ponieważ po drugiej stronie Sanu znajduje się duża sypialnia Jarosławia, chociaż nie jest to już administracyjnie część miasta, ale mieszczą się tam duże osiedla domków jednorodzinnych, może potrwać nawet do półtorej godziny. Tyle czasu potrzeba na przejechanie dwóch kilometrów.

Ponieważ pan przewodniczący prosił, żeby prezentacja była krótka, to byłoby na razie wszystko z mojej strony. Podałem najważniejsze powody przemawiające za budową nowego mostu. Jeśli będą pytania, to jestem otwarty na dyskusję i gotowy do złożenia potrzebnych wyjaśnień. Chciałbym jeszcze państwu pokazać krótki filmik o tym, jak rzecz wyglądała jakiś czas temu, przed kilkoma dniami, tylko nie wiem, czy uda mi się go teraz odnaleźć. Niestety, ale nie mogę go odszukać. W takim razie na zakończenie, w formie załącznika, krótka informacja na bardzo konkretne tematy. Wykonaliśmy już prace koncepcyjne związane z inwestycją. Planujemy postawić most w tym miejscu na Sanie, widzicie je państwo zaznaczone na mapce. Pozwoliłoby to na wykorzystanie istniejącego węzła na drodze obwodowej miasta Jarosławia. Uzyskaliśmy na to wstępną zgodę podkarpackiego dyrektora dróg krajowych. Występowaliśmy o taką zgodę, tzn. jeśli byłoby to możliwe, to chcielibyśmy most wpiąć w ten właśnie węzeł, przekroczyć tę drogę i włączyć się do drogi powiatowej, a w dalszej perspektywie powinno nastąpić włączenie do drogi wojewódzkiej, która prowadzi bezpośrednio do przejścia granicznego, nowo, nie tak dawno zbudowanego w Budomierzu. Byłaby to alternatywna droga i przeprawa w przypadku jakichkolwiek kolizji na autostradzie A4, która łączy Podkarpacie i co za tym idzie część Polski z przejściem w Korczowej. Myślę, że to jest również bardzo ważny argument przemawiający za budową nowego mostu.

Dziękuję bardzo, to wszystko, bo jak wspomniałem, obiecanego filmu nie mogę niestety odszukać.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie starosto, proszę spokojnie próbować odnaleźć film, a tymczasem przystąpimy do dyskusji, ponieważ widzę już zgłoszenia ze strony państwa posłów. Jako pierwszy zgłaszał się pan poseł Suchoń, później pani poseł Schmidt, a następnie pan poseł Buczak. Bardzo proszę. Przyjmuję oczywiście następne zgłoszenia, tylko zaznaczam, że byłoby bardzo dobrze, gdybyśmy w miarę możliwości zdołali przyjąć dość szybko propozycję dezyderatu, którego uzasadnienie zostało przedstawione przez pana starostę. Poseł Suchoń, proszę.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, nie jestem wprawdzie posłem z Podkarpacia, ale ten region jest mi bliski, ponieważ dość często tam bywam i spotykam się z lokalnymi mieszkańcami. Muszę powiedzieć, że w tych rozmowach pojawiał się również temat mostu na Sanie. Po przeanalizowaniu tego, co przed chwilą usłyszeliśmy, uważam, że zaproponowany dezyderat jest jak najbardziej zasadny. Kwestia bezpieczeństwa na drodze, poprawienie komunikacji, łatwiejszej dostępności terenów dla mieszkańców i służb niosących pomoc jest bezdyskusyjna. Popieram zatem projekt dezyderatu i jednocześnie wyrażam nadzieję, że sprawa zostanie załatwiona pozytywnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, chciałabym się dołączyć do głosu i argumentów przedstawionych w prezentacji pana starosty powiatu jarosławskiego Tadeusza Chrzana. Jestem mieszkanką Jarosławia i posłem z Podkarpacia, z tej właśnie części województwa i potwierdzam, że w całości prawdą jest to, o czym mówił pan starosta oraz że konieczne jest wsparcie starań o budowę nowego mostu na Sanie. Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu Rzońcy, że ta kwestia stanęła na forum Komisji Infrastruktury. Bardzo także dziękuję za wizyty Wysokiej Komisji na terenie Podkarpacia.

Szanowni państwo, jeżeli mówimy o zrównoważonym rozwoju, a wydaje mi się, że przedmiotem prac i troski wszystkich parlamentarzystów, ponad politycznymi podziałami, powinna być kwestia zrównoważonego rozwoju, to należy pamiętać, w ślad za tym, o czym mówił pan starosta, że powiat jarosławski jest nie tylko polskim powiatem graniczącym z Ukrainą, ale także powiatem leżącym na granicy Unii Europejskiej. Na terenie powiatu jarosławskiego, jak było już powiedziane, przecinają się szlaki komunikacyjne, drogi wojewódzkie i krajowe oraz transgraniczne. Oznacza to, że infrastruktura drogowa powiatu i jego położenie są istotne także z punktu widzenia celów polityki zagranicznej i relacji transgranicznych.

W tym kontekście kuriozalną rzeczą wydaje się fakt, że przez wiele lat brakowało woli rządzącym, żeby zająć się na poważnie omawianą inwestycją. Jedyna droga dojazdowa łącząca dwie części miasta Jarosław leżące po obu stronach Sanu jest zależna od ponad 120-letniej konstrukcji mostu. Co prawda obiekt był na przestrzeni minionych lat rewitalizowany i remontowany, ale jego stan techniczny nie gwarantuje należytego bezpieczeństwa mieszkańcom powiatu jarosławskiego i nie mam tu na myśli tylko przemieszczania się tych mieszkańców i gości, którzy do nas przyjeżdżają, ale przede wszystkim chodzi mi o kwestie elementarnego bezpieczeństwa związanego z działalnością odpowiednich służb, które odpowiadają za bezpieczeństwo mieszkańców, tzn. chodzi mi o karetki pogotowia, straż pożarną i wszystkie inne służby mundurowe, które na co dzień dbają o bezpieczeństwo na terenie miasta i powiatu.

Jestem przekonana, że inwestycja związana z budową mostu na Sanie jest uzasadniona i bardzo pożądana przez mieszkańców. Jak powiedział pan starosta, nie jest to jakieś widzimisię, tylko niezbędna konieczność i potrzeba. Ponieważ przez co najmniej ostatnich kilka lat zabrakło woli rządzącym, aby inwestycją się zająć, dlatego jako poseł z tego powiatu i tej części województwa podkarpackiego bardzo państwa teraz proszę o pozytywne zaopiniowanie dezyderatu i przychylność dla planowanej inwestycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Patriotyzm lokalny to bardzo ważna rzecz, także i w tym przypadku. Doceniamy to. Pani poseł nie jest członkiem naszej Komisji, zresztą mamy deficyt pań w jej składzie, dlatego może pani poseł raczyłaby rozważyć w przyszłości ewentualne dołączenie do naszej Komisji. Myślę, że męska część Komisji byłaby zdecydowanie za. Koleżanki z Komisji także. Bardzo proszę, pan poseł Buczak.

Poseł Wojciech Buczak (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni goście, członkowie Komisji, żeby nie powtarzać argumentów, które już padły i są zdecydowanie ważne, a co istotniejsze słuszne, ograniczę się tylko do podanie kilku nowych argumentów. Po pierwsze, jeśli chodzi o węzeł na A4, to jednym z problemów na Podkarpaciu jest to, iż autostrada biegnie do granicy wschodniej, ale niestety stała się ona pewną barierą, zwłaszcza w tym rejonie. Co prawda w Jarosławiu jest zjazd z autostrady, ale między Jarosławiem a Przemyślem mamy tylko jeden zjazd, a to sprawia, że tereny na północ i północny-wschód od A4 są terenami, które nadal cierpią z powodu niedostatecznie szybkiego rozwoju. Autostrada niewiele pod tym względem zmieniła. Uruchomienie tej drogi, ale bez mostu, o którym dziś rozmawiamy, byłoby faktycznie niemożliwe. Mam na myśli otwarcie z A4 na tereny Roz-

tocza Południowego, w rejon Lubaczowa itd. Most na Sanie nie jest zatem problemem miasta i gminy Jarosław, ale stanowi problem dla znacznie większego obszaru.

Po drugie, most na Sanie ma kolosalne znaczenie z punktu widzenia stanu bezpieczeństwa. Pamiętajmy, że rozmawiamy o terenach przylegających do granicy z Ukrainą. Rzeczą niezwykle istotną jest to, aby bariery i przeszkody terenowe, takie jak rzeki, były likwidowane. Most na Sanie będzie miał bardzo ważne znaczenie strategiczne, jeśli chodzi w ogóle o bezpieczeństwo państwa, a nie tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa lokalnej społeczności.

Po trzecie, o tym było już wprawdzie mówione, ale chciałbym jeszcze raz to zagadnienie podkreślić, chodzi o udrożnienie ruchu w kierunku kolejnego przejścia granicznego z Ukrainą w Budomierzu. To przejście, bardzo nowoczesne, zostało wybudowane, tyle że jest praktycznie niemal martwe, ponieważ istnieje wielki problem z dojazdem do niego. Można powiedzieć, że od polskiej strony jest jeszcze jedna niezła droga, ale po stronie ukraińskiej wygląda to gorzej, chociaż inwestycje tam już trwają. Budowa mostu na Sanie, a co za tym idzie udrożnienie ruchu na innych drogach niż obecne, otwiera nas bardziej na Wschód, tzn. mam na myśli Ukrainę.

Podkreślam jeszcze bardzo mocno kwestię zrównoważonego rozwoju. Most jest praktycznym wyrazem prowadzonej polityki zrównoważonego rozwoju, także na terenie mojego województwa. Podkreślam ten fakt jako poseł z Podkarpacia, ale z innego okręgu niż ten, w którym leży Jarosław. Liczę na to, że parlamentarzyści z sąsiedniego okręgu wezmą to pod uwagę. Gorąco apeluję do wszystkich o poparcie tego dezyderatu.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję. Teraz pan przewodniczący Żmijan, później pan poseł Matusiewicz, a potem widziałem, że zgłaszał się jeszcze pan poseł Weber. Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Wysoka Komisjo, merytoryczne uzasadnienie pana starosty, a przede wszystkim żarliwe poparcie ze strony pani poseł, nie pozostawiają nam innej alternatywy niż udzielenie poparcia dla zaproponowanego dezyderatu. Mówiąc jednak całkowicie serio, należałoby podkreślić to, co powiedział przedmówca o położeniu powiatu, czyli że jest to region przylegający do Ukrainy, że trzeba likwidować bariery itd. To bardzo ważne sprawy. Pan przewodniczący Rzońca ma tego świadomość, bo zakładam, że między innymi z tych powodów organizował wyjazdowe posiedzenia Komisji Infrastruktury na Podkarpaciu.

Szanowni państwo, mówiąc krótko, na granicy potrzebna jest odpowiednia infrastruktura, potrzebne są nowe przejścia. Obecnie jest ich po prostu za mało. Chcemy, marzymy o głębszych i bardziej intensywnych relacjach z sąsiadem na wschodzie, dlatego trzeba konsekwentnie rozwijać infrastrukturę transportową, a na nią składają się również obiekty inżynieryjno-mostowe. Oczywiście popieram inicjatywę budowy nowego mostu, ale dla pełnej jasności dodam, że popieram tę inwestycję także dlatego, że jestem sąsiadem. Jestem wprawdzie posłem z Lubelszczyzny, ale urodziłem się bardzo blisko Jarosławia. Podkarpacie i Lubelszczyzna posiadają wspólne interesy transportowe i z tego powodu popieram budowę mostu na Sanie. Lubelszczyzna także tamtędy przejeżdża, dojeżdżając do autostrady. Wspólnie marzy nam się także droga ekspresowa Rzeszów-Lublin, a planowana budowa mostu w pewnym stopniu wpisuje się w realizację naszych oczekiwań. Tak się składa, że znam most, który pokazywał w prezentacji pan starosta. Z wyuczonego i wykonywanego zawodu jestem inżynierem drogowcem, dlatego gratuluję samorządowi podjętej inicjatywy.

Jeśli chodzi natomiast o zrównoważony rozwój, to prosiłbym jednak, abyście byli państwo bardziej sprawiedliwi w ocenach. Podkarpacie pięknie się rozwija i chciałbym, abyście ten rozwój kontynuowali. Inicjatywa zbudowania nowego mostu doskonale wpisuje się w ten proces, tylko nie przesadzajcie mówiąc, że bardzo pod tym względem odstajecie od innych regionów naszego kraju. Moim zdaniem jest wręcz przeciwnie, tzn. znajdujecie się w ścisłej czołówce, jeśli chodzi o tempo zrównoważonego rozwoju. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję panu inżynierowi Żmijanowi, wiceprzewodniczącemu Komisji Infrastruktury. Był to ważny głos w dyskusji. Teraz pan mecenas, pan poseł Matusiewicz, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jestem posłem z tego samego okręgu wyborczego, tylko z innego miasta, z Przemyśla. Inwestycja, o której rozmawiamy, jest bardzo ważna także dla mieszkańców Przemyśla. Jest ona ważna dla całego regionu. Okręg przemyski to kolejne 130 tysięcy mieszkańców, a przez most na Sanie biegnie jedyna droga wojewódzka, czyli droga nr 865 na Lublin. Z tej strony mamy też dojazd do Warszawy, dopóki nie będzie ukończona via Carpatia.

Nie chcę powtarzać argumentów, które padły ze strony pana starosty i posłów, moich przedmówców. Uważam, że są one uzasadnione. Bardzo proszę Wysoką Komisję o przyjęcie tego dezyderatu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Poseł Rafał Weber, bardzo proszę.

Poseł Rafał Weber (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mój głos jest kolejnym, który ma na celu wzmocnić zwolenników przyjęcia dezyderatu oraz poprzeć stanowisko pana starosty i argumenty użyte przez panią poseł Annę Schmidt-Rodziewicz oraz pozostałych kolegów, zarówno z Komisji Infrastruktury, jak i spoza niej. Chciałbym jednak zwrócić szczególną uwagę na zagadnienie bezpieczeństwa. O ile dobrze zrozumiałem prezentację pana starosty, to wynika z niej, że obecny most wzdłuż drogi wojewódzkiej dzieli miasto na dwie części, a kolejny most znajduje się 18 kilometrów od tego miejsca. Co się zatem dzieje w sytuacji, kiedy na tym jedynym działającym w Jarosławiu moście dochodzi do wypadku, w wyniku którego przeprawa zostaje zablokowana? Co się dzieje, kiedy wystąpi jakieś inne zdarzenie, które sprawi, że ruch na moście zostanie zatrzymany? Mamy całkowity paraliż komunikacyjny. Zostaje sparaliżowany Jarosław i wszystkie ościenne miejscowości i gminy. Myślę, że nam jest trudno wyobrazić sobie taką sytuację, ale pamiętajmy, że przez ten most codziennie przejeżdża kilkanaście tysięcy pojazdów. Jeżeli dojdzie do wypadku, to ten most przez kilka godzin przestaje normalnie funkcjonować.

W związku z powyższym mam pytanie do pana starosty: czy takie sytuacje zdarzały się w ostatnim czasie, w ostatnich latach lub dekadach, a jeśli tak, to jak miasto, czy też powiat, radziły sobie z takimi sytuacjami? Nie powinno się przecież, generalnie rzecz biorąc, dopuszczać do sytuacji, w której most jest jedyną częścią infrastruktury łączącą części miasta lub powiatu. Jeśli bowiem dojdzie do jakiegokolwiek wypadku, lub co gorsza do jakiejś tragedii, będziemy mieli do czynienia z całkowitym paraliżem komunikacyjnym na danym terenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję. Czy są inne zgłoszenia do dyskusji? Widzę zgłoszenie posła Paula, później będzie poseł Mrówczyński i poseł Ławniczak. Zanim zabiorą głos wymienieni posłowie, poproszę pana starostę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytanie. Proszę bardzo.

Starosta powiatu jarosławskiego Tadeusz Chrzan:

Wysoka Komisjo, odpowiadam na pytanie pana posła Webera. Odpowiedź jest twierdząca. Oczywiście, takie wypadki się zdarzały. Przy takim natężeniu ruchu, jakie występuje na moście, nie da się uniknąć wypadków. Średnio są to dwa, trzy wypadki rocznie, ale mają one miejsce nie tylko na samym moście. Wystarczy, że do wypadku dojdzie w bezpośrednim sąsiedztwie mostu, pół kilometra w prawo lub w lewo, i skutek jest taki sam, tzn. most stoi jeśli tylko cokolwiek się wydarzy. Alternatywą w takim przypadku jest 18 kilometrów do następnego mostu i dojazd do posesji z drugiej strony, gdyż mostu nie da się w takiej sytuacji od razu odblokować. O szybkim dojeździe karetki do chorego, czy też o szybkiej reakcji policji lub straży pożarnej możemy wtedy zapomnieć. Między innymi dlatego na wstępie mojej wypowiedzi powiedziałem, że bezpieczeństwo mieszkańców jest obecnie głównym naszym zmartwieniem i mówiąc bardzo poważnie, nie zawsze możemy z tego powodu spać spokojnie.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję panu staroście. Teraz pan poseł Paul, a następnie poseł Król. Bardzo przepraszam posła Króla za to, że go niechcący pominąłem. Rzeczywiście zgłaszał się wcześniej, nie zauważyłem, ale znam cierpliwość pana posła i na nią liczę. Poseł Paul, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym wypowiedzieć się, jeśli tak można powiedzieć, prywatnie, we własnym imieniu, ponieważ nie jestem ani z tego powiatu, ani sprawa nie dotyczy mojego okręgu wyborczego. Powiat jarosławski jest jednak moim powiatem sąsiedzkim i dosyć często bawię na jego terenie czysto prywatnie. Bywały jednak sytuacje, może akurat miałem takiego pecha, że kiedy udawałam się prywatnie do Jarosławia załatwić jakąś sprawę, trafiałem na wypadek po drugiej stronie mostu i nie udało mi się w żaden sposób przekroczyć rzeki San. Tak się naprawdę działo. To się w tamtej okolicy zdarza i wyobrażam sobie, co muszą czuć wtedy mieszkańcy Jarosławia. Pamiętajmy, że oni mają do czynienia z takimi przypadkami na co dzień. Dlatego uważam, że problem powinien zostać rozwiązany jak najszybciej. Musimy pomóc włodarzom powiatu jarosławskiego i jego mieszkańcom. Chodzi o to, żeby nie dochodziło więcej do sytuacji opisanej powyżej. W grę wchodzi bezpieczeństwo mieszkańców i normalny komfort codziennego życia tych ludzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Król, proszę uprzejmie.

Poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący. Zaprawdę, serce pana przewodniczącego jest wielkie. Szczególnie jeśli chodzi o zrozumienie moich wad.

Szanowni państwo, pozwoliłem sobie zabrać głos, ale dosłownie na dwie minuty. Dla większości z państwa nie jest oczywiście tajemnicą, że mam zaszczyt być posłem ziemi bydgoskiej. Do 1973 r. Fordon, bardzo zacna miejscowość, z której pochodzę, była samodzielnym miastem. Mieliśmy w Fordonie most, który został oddany do użytku w 1893 r. Był to wówczas najdłuższy most świata zbudowany ze stali zlewnej. I to właśnie ten most, po tym jak go rozebrano po 1945 r., po podjęciu decyzji o budowie nowej przeprawy, został przekazany na Podkarpacie, do tej miejscowości, o której dziś rozmawiamy.

Poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Do Jarosławia, panie pośle.

Poseł Piotr Król (PiS):

Oczywiście, przepraszam, pani poseł, do Jarosławia. Moje wahanie wynika z faktu, że tych miejscowości było kilka. Most został rozczłonkowany i trafił w różne miejsca. Mam nadzieję, że nic mi za to nie grozi ze strony pani poseł po zakończeniu posiedzenia Komisji.

Fakt jest taki, że podzielona konstrukcja trafiła do kilku miast, zwłaszcza leżących na tzw. ścianie wschodniej. Przy całym szacunku dla twórców tego mostu, można jednak chyba stwierdzić, że opieranie infrastruktury transportowej w XXI wieku na konstrukcji powstałej jeszcze pod koniec XIX wieku wydaje się działaniem nieroztropnym. Rozpatrywany dezyderat jest moim zdaniem bardzo zasadny.

I jeszcze druga refleksja, natury ludzkiej. Powiedziałbym, szanowni państwo, że czasami nawet obiekty infrastrukturalne potrafią połączyć różne miejscowości w Polsce, dość odległe od siebie. Czasami dzieje się to zupełnie nieoczekiwanie. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Zdaje się, że na otwarciu nowego mostu, który miejmy nadzieję powstanie w Jarosławiu, zjawi się także i starosta od pana posła Króla. Zgłaszali się jeszcze poseł Mrówczyński i poseł Ławniczak. Bardzo proszę, w tej kolejności.

Poseł Aleksander Mrówczyński (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie starosto, fakt, że starosta powiatu jarosławskiego uczestniczy w obradach naszej Komisji i tak zdecydowanie przekonuje nas do poparcia inwestycji na rzece San, świadczy o zatroskaniu o losy mieszkańców powiatu.

To bardzo budujące. Zatroskanie jest naprawdę wielkie. Mosty z reguły powinny łączyć, a nie dzielić. Skoro w Jarosławiu jest tak, że jeden most dzieli miasto, to niech drugi łączy mieszkańców po obu brzegach Sanu.

Jestem posłem z północy Polski, z województwa pomorskiego, ale mając na uwadze potrzebę zrównoważonego rozwoju, popieram projekt inwestycji. Niezwykle ważny jest w jej przypadku aspekt społeczny. Karetki muszą mieć którędy jeździć. Nie tylko zresztą karetki. Jak wygląda sytuacja, widzieliśmy na zdjęciach. W pełni popieram dezyderat w tej sprawie. Uważam, że jeśli regulamin na to zezwala, to powinniśmy go przyjąć przez aklamację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Pan poseł Ławniczak, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Mam pytanie uszczegółowiające. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że drugi most w Jarosławiu powinien powstać. Ponad 18 tysięcy pojazdów dzienni przejeżdżających przez jeden most – łatwo sobie wyobrazić co to za udręka dla mieszkańców. Pomiędzy Ostrowem a Kaliszem, gdzie mieszkam, mamy ruch dzienny na poziomie 18 800 pojazdów. Wprawdzie nie mamy tam mostu, na szczęście, a w razie wypadku musimy objeżdżać drogami gminnymi lub powiatowymi, ale jest jednak jakaś alternatywa, której pozbawieni są mieszkańcy Jarosławia i okolic. W związku z tym potrzeba nowego mostu jest ewidentna. Nie zauważyłem jednak jednego szczegółu i tego dotyczy moje pierwsze pytanie: czy nowy most miałby się znajdować na północ, czy na południe od obecnej przeprawy? Czy wychodziłby on jeszcze za Koniaczów? Rozumiem, że odchodziłby od drogi krajowej nr 94, ale w którym miejscu?

Starosta powiatu jarosławskiego Tadeusz Chrzan:

Panie pośle, na slajdzie jest pokazany istniejący most oraz propozycja budowy nowego mostu. Dlaczego akurat w tym miejscu? Ponieważ mamy już istniejący węzeł w okolicy miasta Jarosławia.

Poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

To wszystko w ramach DK 94.

Starosta powiatu jarosławskiego Tadeusz Chrzan:

Tak, panie pośle, ale proszę mi pozwolić dokończyć. W ramach inwestycji powiatowych wybudowaliśmy jeszcze łącznik i drugą małą obwodnicę, która bezpośrednio wchodzi na węzeł jarosławski autostrady A4. Stąd też jest najbliższe połączenie do autostrady. Wspominał o tej drodze pan poseł Matusiewicz. Tutaj mamy trasę Lublin-Warszawa i dalej Zamość-Chełm-Lubaczów. To jest nasza droga powiatowa. Myślę, że w pierwszym etapie spróbowalibyśmy dojść właśnie do tej drogi powiatowej. To, co na ekranie jest zaznaczone zielonym kolorem, to propozycja wybudowania obwodnicy dla dużej sypialni Jarosławia, o której wcześniej mówiłem. Wszystko zabarwione na zielono jest obecnie zabudowane domami jednorodzinnymi. Stąd, między innymi, wynika również tak znaczne obciążenie przeprawy mostowej na rzece San. Dzięki zaproponowanemu rozwiązaniu udałoby się skierować ruch lokalny na obydwa mosty.

Poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Rozumiem. W ten sposób zupełnie z boku, w odległości kilku kilometrów od istniejącego mostu, zostałaby poprowadzona nowa trasa. Czy w związku z tym, że nastąpi połączenie z drogą wojewódzką 865, to samorząd województwa zamierza się dołożyć do inwestycji? Czy w ogóle prowadzicie między sobą rozmowy na ten temat?

Starosta powiatu jarosławskiego Tadeusz Chrzan:

Tak, panie pośle, rozmawiamy z marszałkiem województwa. Jest on otwarty na dyskusję i pomysły, ale żadne szczegóły nie zostały jeszcze ustalone. Myślę, że także samorząd powiatowy będzie w stanie zaangażować się w tę inwestycję, chociaż oczywiście nie będą to jakieś duże środki. Nie wiemy jeszcze na jakim poziomie gotów jest nas wesprzeć samorząd wojewódzki, ale pan marszałek rozumie nasz problem. Prawdopodobnie za mniej więcej półtora tygodnia umówimy się na konkretną rozmowę. Wspólnie

z marszałkiem województwa chcielibyśmy zrealizować tę część inwestycji, która byłaby obwodnicą sypialni miasta Jarosław. Marszałek podchodzi do tego pomysłu ze zrozumieniem.

Poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Jak rozumiem, będzie połączenie obecnych dróg. Tam, zdaje się, przebiegają drogi nr 94 i 77, które łączą się z drogą wojewódzką. Tak to chyba wygląda. Myślę, że dobrze byłoby stworzyć jakiś montaż finansowy. Dezyderat w sprawie mostu jak najbardziej, ale chodzi o realia. Dlatego pytam o konkrety. Czy posiadacie jakiś wstępny kosztorys tej inwestycji? Czy zostało opracowane studium korytarzowe?

Starosta powiatu jarosławskiego Tadeusz Chrzan:

Istnieje opracowanie koncepcyjne. Przedstawione załączniki graficzne stanowią jego integralny element. Koszt inwestycji, tzn. most i dojazdy, według dzisiejszych szacunków powinien zamknąć się kwotą ok. 60 mln złotych.

Poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Szanowni państwo, wyczerpaliśmy listę mówców. Odbyła się debata, dyskusja nad problemem. Myślę, że wszystko co konieczne zostało wyjaśnione. Czy każdy poseł dysponuje treścią dezyderatu? Widzę, że członkowie Komisji kiwają głowami. Czy zatem ktoś zgłasza jakieś uwagi do zaproponowanej treści? Pan poseł Suchoń daje znać, że nie ma uwag. W tej sytuacji mogę z czystym sumieniem stwierdzić, że nikt nie ma uwag do zaproponowanej treści dezyderatu.

Proszę państwa, czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia przez Komisję treści dezyderatu, która została państwu dostarczona i jest zatytułowana „Dezyderat nr 8 Komisji Infrastruktury do Prezesa Rady Ministrów w sprawie budowy mostu na rzece San w miejscowości Munina-Sobiecin w powiecie jarosławskim, w województwie podkarpackim”? Czy możemy przyjąć dezyderat w zaproponowanej formie? Czy ktoś jest przeciwny? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie przyjęła dezyderat nr 8. Uznajemy zatem, że zaproponowana treść dezyderatu okazała się adekwatna do zgłaszanych potrzeb. Dezyderat trafi do pani premier Beaty Szydło.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Wszystkim państwu bardzo dziękuję za udział w obradach. Zamykam posiedzenie.